

NR 2 ROK I
19 STYCZEŃ 1991 R.
Cena 1000 zł.

GMINNIAK

Dwutygodnik
Samorządowy
Gminy Ozorków

CO W NUMERZE:

- * Wywiad z z-cą wójta Jolantą Nejman
- * Personalia
- * Wójt odpowiada
- * Z życia Rady
- * Bliżej prawa (o ubezpieczeniach)
- * Kronika policyjna
- * Czy wiecie że...
- * Aforyzmy
- * Co słychać w Sokolnikach?
- * Serwis informacyjny
- * Kronika towarzyska
- * Gielda towarów
- * Ogłoszenia i reklamy

Wywiad z zastępcą wójta gminy Ozorków mgr JOLANTĄ NEJMAN

W domu też jestem zastępcą...

Do wywiadu zasiadliśmy w skromnym gabinecie pani wójt. Biurko, 2 fotele, kilka typowych szafek, trochę kwiatów, orzeł z koroną i żadnych luksusów. Pani magister Jolanta Nejman okazała się wymagającym rozmówcą dzielnie przetrzymując krzyżowy ogień pytań stawianych przez redaktorów Ale i Gis-a. Przez trzy godziny rozmowy można oczywiście zaledwie wstępnie rozpoznać poglądy bohaterki wywiadu i jej sposób patrzenia na świat i życie. Niemniej jednak to kilkogodzinne spotkanie przekonuje nas, iż pani wójt należy do nietuzinkowych postaci. Zresztą... oddajmy jej głos.

Red. — Zaczniemy banalnie. Jak Pani została z-cą wójta gminy Ozorków?

J.N. — Stanowisko to zaproponował mi sam wójt na dwa dni przed prezentacją na Sesji Rady Gminy. Przyznam szczerze, iż długo wahałam się zanim podjęłam decyzję na tak. To jednak duża odpowiedzialność. Z drugiej strony zawsze solidnie i uczciwie

c. d. na str. 6

INWOKACJA

Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie;
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie.

Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy
i w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy
Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem!
Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem
Gdy od płaczącej matki pod Twoją opiekę
Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę
Iść za zwrócone życie podziękować Bogu,
Tak nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono.
Tymczasem przenoś moją duszę utęsknioną
Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych;
Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,
Wyzłocanych pszenicą, posrebrzanych żytem;
Gdzie bursztynowy świerzop, gryka jak śnieg biała,
Gdzie panieńskim rumieńcem dzięcielina pała,
A wszystko przepasane jakby wstęgą, miedzą
Zieloną, na niej z rzadka ciche grusze siedzą.

Adam Mickiewicz

DRODZY CZYTELNICY!

My Polacy dobrze znamy ten okrutny dramat walki słabych i bezbronych przeciw potężnym i uzbrojonym tyranom; dramat walki prowadzonej w odosobnieniu. Nie pozostaniemy obojętni wobec tragedii Litwy.

Drodzy Czytelnicy! Zwracamy się do Was z gorącym apelem o wpłacanie datków pieniężnych na POMOC DLA LITWY. Wpłaty przyjmuje redaktor odpowiedzialny (ewentualnie każdy inny redaktor gazety). Akcja zbierania pieniędzy trwać będzie 2 tygodnie. Będziemy drukować nazwiska ofiarodawców. Prosimy społeczeństwo gminy o ten dar serca, który będzie symbolem naszej solidarności z narodem litewskim.

NIECH ŻYJE WOLNA LITWA!

(Ale.)

Personalia

Marzenna MICKIEWICZ — (lat 28) ur. 23.10.1962 r. w Poddębicach, woj. sieradzkie. Pochodzi z rodziny robotniczej. Panna. Majątku własnego nie posiada. Nigdy nie liczyła się z tym, że zostanie nauczycielką. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Łęczycy rozpoczęła pracę w Szkole Podstawowej w Modłej. W trakcie pracy skończyła kurs pedagogiczny w ODN w Łodzi. Obecnie jest studentką III roku filologii polskiej na Uniwersytecie Łódzkim. Z natury jest optymistką — zawsze stara się patrzeć pogodnie na świat mimo częstych przeciwności losu. Jej maksyma brzmi: życie nie jest pasmem radości i sukcesów, ale można je znieść tylko wtedy, jeśli pomaga się innym, a inni nam pomagają. Za główny cel pracy polonistycznej uważa wychowanie człowieka. Uczeń przy okazji zdobywania wiedzy powinien zyskać mądrość życiową, ukształtować postawy moralne, nauczyć się rozumieć drugiego człowieka, a przede wszystkim rozumieć samego siebie. Lubi muzykę rozrywkową jak i poważną, ale raczej tę starszowiecką. Wolne chwile lubi spędzać przy robotkach na drutach.

Jolanta NEJMAN — lat 31. Mieszka z rodziną we wsi Helenów (własny domek jednorodzinny z działką). W 1988 roku obroniła pracę magisterską na Wydziale Prawa UL. Meżatka, jedno dziecko (mąż Piotr, 33 lata, absolwent Wydz. Prawa i Administracji, jest podkomisarzem policji w Zgierzu, syn Roman, lat 7, uczeń I klasy Szkoły Podstawowej nr 4 w Ozorkowie). Od 1979 roku pracownik administracji w Urzędzie Miejskim w Ozorkowie, zaś od roku 1987 kierownik referatu geodezji i gospodarki gruntami w Urzędzie Gminy w Ozorkowie. Po ubiegłorocznych majowych wyborach samorządowych w gminie została z-cą wójta. Jeździ Dacją 1300 rocznik 1984. Współredaktor „Gminniaka”. Credo życiowe: Postępować tak aby mnie i innym było ze sobą dobrze.

Od redakcji: Zachęcamy do przeczytania interesującego wywiadu z Panią Jolantą Nejman (w tym samym numerze).

Bogdan SMOK — 28 lat, absolwent Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UL, obecnie główny księgowy PGR w Leśmierzu. Żonaty, jedno dziecko (żona Bogusława skończyła kulturoznawstwo, obecnie „przy mężu”. Córka Ewa, 2 lata, bez zawodu). Jeździ „maluchem”. Jest przekonany, że wkrótce nadejdzie czas, w którym w cenie będzie fachowość i profesjonalizm. Dlatego każdą wolną chwilę poświęca rachunkowości.

Od redakcji: dodajemy, iż wolne chwile poświęca również „Gminniakowi” będąc jego współredaktorem.

Jerzy SMOLEWSKI — 43 lata (ur. 12 stycznia 1948 r. we Wrocławiu). Mgr inżynier zootechnik. W roku 1971 ukończył Wydział Zootechniczny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Studia podyplomowe na AR w Poznaniu (1975) oraz w Centralnym Ośrodku Oświaty i Postępu w Rolnictwie — Oddział w Poznaniu. Pod koniec 1990 r. w RFN szkolił się i praktykował w temacie „Marketing i reklama produktów rolnych w warunkach wolnej gospodarki rynkowej”. Od ukończenia studiów pracuje na kierowniczych stanowiskach w państwowych gospodarstwach rolnych: w latach 1971 — 1979 w Kombinacie PGR-Żary woj. zielonogórskie, od 1979 roku dyrektor PGR w Leśmierzu. Żonaty, dwóch synów (żona Ewa, technik rolnik, jest zatrudniona na stanowisku specjalisty do spraw pracowniczych, starszy syn Tomasz, 16 lat, jest uczniem Liceum Ogólnokształcącego w Ozorkowie, Mirosław lat 14 — uczeń 8 klasy Szkoły Podstawowej w Leśmierzu). Główna dewiza życiowa to osiągnięcie satysfakcji wynikającej z wykonywanej pracy zawodowej i dbałość o dobrą atmosferę rodziny. Stan majątkowy i pięcioletnie FSO 1500, własnego mieszkania aktualnie i w dającej się przewidzieć przyszłości nie posiada. Plany na przyszłość to zapewnienie możliwości wykształcenia synów w stopniu umożliwiającym realizację ich życiowych ambicji.

(Alo.)

Wójt odpowiada

Czy dziecko wiejskie ma prawo do leczenia przez lekarza pediatrę?

Jest to problem wielu matek, których dzieci są leczone z konieczności przez lekarza internistę. Najlepszą opiekę lekarską stworzono dzieciom z rejonu Wiejskiego Ośrodka w Salcy Wielkiej. Tam Kierownikiem Ośrodka jest pediatra, który może przyjąć dziecko w godzinach swojej pracy w każdym dniu tygodnia. Zapewnia także wizyty domowe u dzieci ze swojego rejonu. Kierownikowi Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Sokolnikach Parceli po wielu wysiłkach udało się zatrudnić lekarza pediatrę w jednym dniu tygodnia w wymiarze dwóch godzin. Najgorzej problem ten przedstawia się w Leśmierzu, gdzie jak nas poinformował Dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Zgierzu nie można zatrudnić lekarza pediatry ze względu na warunki lokalowe. Jak dowiadujemy się z odpowiedzi brak jest w tym Ośrodku pomieszczeń, w których można utworzyć poczekalnię dla dzieci zdrowych i osobno dla dzieci chorych. Czy taka odpowiedź może nas zadowolić? Nie jest tajemnicą, że w wiejskich ośrodkach bez względu na to czy pediatra jest zatrudniony czy też nie, dzieci zdrowe czekają z chorymi w towarzystwie chorych dorosłych, i nikt się tym nie przejmuje. No może matki zdrowych dzieci. Obraz ten uzupełnił nam jeden z radnych na ostatniej sesji, który

opowiedział przypadek odmowy zbadania dziecka z naszej gminy przez lekarza pediatrę z Przychodni Rejonowej w Ozorkowie. Nowa Rada Gminy i Zarząd z Wójtem na czele mają jeszcze jedno zadanie do rozwiązania: stworzyć taką możliwość leczenia swoich dzieci przez pediatrę.

Szansą na rozwiązanie tego problemu może być oddanie do użytku — aktualnie w budowie — Wiejskiego Ośrodka w Sokolnikach Parceli. Ośrodek ten może stać się ośrodkiem specjalistycznym dla wszystkich mieszkańców naszej gminy. Jeżeli ośrodek zostanie oddany do użytku wyposażony tak jak to przewiduje projekt, nie powstydziliby się go nawet osiedle miejskie. Znajdzie się w nim gabinet internistyczny, dentystryczny, protezownia, gabinet pediatryczny z poczekalnią dla dzieci zdrowych i chorych, ginekologiczny, zabiegowy, punkt szczepień oraz punkt apteczny. Kłopoty mogą być z zatrudnieniem kadry lekarskiej. Nie pozyskamy jej jeżeli nie zapewnimy lekarzom mieszkań. Inwestycja ta do tej pory poza 100 mln. zł, które otrzymała z Fundacji Zdrowia Ziemi Łódzkiej jest kontynuowana z budżetu gminy. Jest ogromna szansa na ukończenie tej inwestycji w pierwszym półroczu 1991 roku. Budowę tę wizytował Wojewoda Łódzki. Czy dostrzeże i zrozumie nasze wiejskie środowisko, które ma prawo do opieki zdrowotnej w szerokim zakresie, czy też pozostawi nas i w tym roku bez pomocy, mogących liczyć tylko na dochody własne. W tym drugim przypadku czas budowy wydłuży się, ale życie i zdrowie nasze i naszych dzieci jest tak wiele warte, że nie zrezygnujemy z kontynuowania tej budowy.

J. N.

Z ŻYCIA RADY

Na piątek 21 grudnia tuż przed świętami Bożego Narodzenia zaplanowano VII Sesję Rady Gminy. Czas naglił ponieważ przed Nowym Rokiem należało uchwalić prowizorium budżetowe decydujące o życiu gminy w pierwszych miesiącach 1991 r. Do końca ubiegłego roku Rada została ustawowo zobowiązana do przyjęcia Statutu — „Konstytucji” gminy. Przygotowujący tematy na sesję obawiali się czy nagromadzone problemy zostaną rozwiązane w ciągu jednego dnia. Początek obrad zaplanowano na godzinę 9.00 a o 9.15 na salę przybyło 7 z 18 radnych. Ciężkie chwile przeżywał Przewodniczący. Na kilka minut przed 10.00 na salę przybywa 9 radny — jest kworum. Sesja rozpoczyna się miłym świątecznym akcentem. Jest opłatek, koleda, życzenia od wszystkich dla wszystkich. Zaproponowany przez Przewodniczącego Janusza Gruszczyńskiego porządek obrad zawiera 15 punktów. W relacji nie będziemy opisywać dokładnie punkt po punkcie przebiegu sesji, niektóre z nich znajdują miejsce w innych działach gazety. Na I Sesji powołano Komisję Statutową pod przewodnictwem radnego Ryszarda Osmolińskiego. Komisja miała za zadanie przygotować projekt Statutu Gminy, Regulaminu Zarządu Gminy. W opracowaniu materiałów pomagał radca prawny Urzędu Gminy. Projekty przedyskutowano przed Sesją na posiedzeniach stałych Komisji. Dziwnym się wydaje, że uwagi zgłoszone przez Komisje nie zostały uwzględnione przez Zarząd. Ponownie Rada musiała poświęcić wiele czasu na przestudiowanie paragrafów po paragrafie wszystkich dokumentów. Poprawek naniesiono wiele. Cytowanie ich bez druku pierwotnej wersji dokumentów jest bezcelowe. Jednak najwięcej uwag krytycznych kierowano na zapisy dotyczące sposobu zgłaszania kandydatów na wójta, metod odwoływania Zarządu w całości i jej poszczególnych członków. Kontrowersyjny był zapis w części III Statutu a dotyczący ogłaszania referendum w sprawie odwołania Rady Gminy przed upływem kadencji. W pierwszej wersji przyjęto, że Rada podejmuje każdą uchwałę o przeprowadzeniu referendum. Fodajemy pełne brzmienie zmienionego statutu:

§ 25 punkt 2 Referendum w sprawie odwołania Rady Gminy przed upływem kadencji przeprowadza się na wniosek co najmniej 1/5 mieszkańców uprawnionych do głosowania.

§ 26 punkt 1 Uchwałę o przeprowadzeniu referendum podejmuje Rada w obecności 2/3 składu Rady z wyłączeniem referendum w sprawie odwołania Rady Gminy przed upływem kadencji.

Rada ze zrozumieniem podeszła do pewnego przymusu jakim było uchwalenie prowizorium budżetowego. Jak wcześniej wyjaśnił Przewodniczący bardzo niejasno zarysowane są dochody gminy w 1991 r. (brak ustawy sejmowej). Siłą rzeczy po stronie przychodów przyjęto wartości szacunkowe na kwotę 3.600.900 tys. zł a po stronie wydatków 3.061.600 tys. zł. Uchwała obowiązuje do 31 stycznia 1991 r.

— Na Sesji radny Marian Pawęzka wystąpił z interpelacją dotyczącą stanowiska pracy Ob. Małgorzaty Zalewskiej. Odpowiedź z-cy wójta nie satysfakcjonowała radnego, nie otrzymał również odpowiedzi od Zarządu Gminy.

— Przewodniczący Komisji Inwentaryzacyjnej i Rewizyjnej Radny Marian Pawęzka stwierdza brak zaangażowania Urzędu Gminy w sprawy związane z merytoryczną pracą tych Komisji.

— Statut Gminy, Regulamin Rady Gminy, Regulamin Zarządu Gminy udostępnione są do wglądu wszystkim mieszkańcom u Sekretarza Gminy.

Jednym z punktów porządku obrad był wniosek mieszkańców Małachowic Kolonii sformułowany na zebraniu wyborczym sełtyśa i rady sołeckiej 20 listopada 1990 roku. Dotyczył on rozliczenia inspektora nadzoru i wykonawców remontu budynku poszkolnego w tej miejscowości. Społeczeństwo Małachowic Kolonii kwestionuje zasadność poniesionych kosztów remontu i czas jego trwania. Rada Gminy zleciła Komisji Rewizyjnej przeprowadzenie kontroli i przedstawienia wniosków pokontrolnych do 31 marca 1991 roku. (GIS)



Przedstawiamy warunki ubezpieczeń proponowane przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń.

1. Ubezpieczenia obowiązkowe odpowiedzialności cywilnej (OC) posiadaczy pojazdów mechanicznych w I kwartale 1991 roku są następujące:

Taryfa	Grupa pojazdów	Stawka pełna	Zniżka za bezwypadkową jazdę		
			20%	30%	40%
	Samochody osobowe:				
I	pojemność silnika do 900	205 000	164 000	143 500	123 000
II	pojemność silnika 901 — 1250	320 000	256 000	224 000	192 000
III	pojemność silnika 1251 — 1500	490 000	392 000	343 000	294 000
IV	pojemność silnika powyżej 1500	700 000	560 000	490 000	420 000
V	Autobusy, przyczepy autobusowe	990 000	792 000	693 000	594 000
VI	Samochody ciężarowe o ładowności do 2 t.	267 000	213 600	186 900	160 200
VII	Samochody ciężarowe o ładowności powyżej 2 t.	411 000	328 800	287 700	246 600
VIII	Samochody specjalne (pogotowia, pożarnicze)	160 000	128 000	112 000	96 000
IX	Przyczepy o ładowności 400 kg	18 000	14 400	12 600	10 800
X	Przyczepy o ładowności do 2 t. (w tym kempingowe)	35 000	28 000	24 500	21 000
XI	Przyczepy o ładowności ponad 2 t.	36 000	28 800	25 200	21 600
XII	Ciągniki	36 000	28 800	25 200	21 600
XIII	Motorocykle	31 000	24 800	21 700	18 600
XIV	Motorowery	13 000	10 400	9 100	7 800

c. d. na str. 4

Składkę pełną obniża się po pewnych okresach bezwypadkowej jazdy i tak o 20% po dwóch latach, o 30% po czterech i o 40% po upływie pięciu lat.

2. Ubezpieczenie obowiązkowe odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego wynosi 40 tys. rocznie.

3. Ubezpieczenie od ognia i innych zdarzeń losowych budynków jest następujące:

- budynek murowany kryty blachą, eternitem — 800 — 900 zł od 1 mln. zł
- budynek drewniany kryty blachą, papą — 1300 — 1400 zł od 1 mln. zł
- budynek jednorodzinny nie wchodzący w skład gospodarstwa rolnego — 1950 zł od 1 mln. zł.

Stawki ubezpieczeń dobrowolnych Państwowy Zakład Ubezpieczeń proponuje w następującej wysokości:

- inwentarz martwy (maszyny, sprzęt rolniczy) — 3000 zł od 1 mln. zł
- inwentarz żywy — 2000 zł od 1 mln. zł
- ziemiopłody i pasze — 4000 zł od 1 mln. zł
- ruchomości domowe — 5000 zł od 1 mln. zł

Składki te proponowane są przy ubezpieczeniach na wypadek ognia i innych zdarzeń losowych. Przy ubezpieczeniu ruchomości domowych również na wypadek kradzieży z włamaniem stawki podwyższa się do 9000 zł od 1 mln. zł.

Z KRONIKI · · · POLICYJNEJ

2 *grudnia* Z komórki Ob. J. R. z ulicy 18 stycznia skradziono 86 gołębi. Hałas uczyniony przez włamywaczy zbudził rodzinę poszkodowanego. Rozpoznano jednego z włamywaczy (W. P.) dobrze znanego policji.

5 *grudnia* Tragedia rodziny Z. z H. Sawickiej. J. Z. z rodziną spożywał alkohol i w pewnej chwili postanowił zamknąć okno. W momencie tym wychylił się zbyt mocno i spadł z pierwszego piętra na chodnik. Po czterech dniach pobytu w szpitalu J. Z. zmarł.

6 *grudnia* Nietrzeźwy T. M. wykorzystując chwilową nieuwagę sprzedawczyni sklepu z ul. Nowe Miasto, skradł puszkę szynki wartości 150 000 zł. W pościg za złodziejem ruszyła poszkodowana. Złodziej został rozpoznany o sprawa znajduje się w rękach prokuratora.

7 *grudnia* Pod wpływem alkoholu G. M. wybił szyby w klatce schodowej w bloku Spółdzielni Mieszkaniowej — straty 300 tys. zł. Przed policją wyjaśnił, że dokonał tego z żalu po straconej pracy.

8 *grudnia* Na targowisku w Ozorkowie zatrzymano Ob. S. J. z Poddebic. Zatrzymany handlował piwem co sprzeczne jest z ustawą o wychowaniu w trzeźwości. S. J. posiadał uprawnienie do handlu obwoźnego. Prawo polskie nie przewiduje jednak tej formy sprzedaży alkoholu. Sprawę skierowano do prokuratury. Policja twierdzi, że tego typu przypadków odnotowano już ponad 20. A marzymy o Polsce prawa.

10 *grudnia* Na gościnne występy do Ozorkowa przyjechał karany wielokrotnie za kradzież łodzianin L. K. Za arenę wybrał targowisko miejskie. Jednej z kobiet skradł 250 tys. zł. Drugi skok, który się nie powiódł to jednoczesna kradzież z toreb dwóch kobiet. Złodziej został przyłapany przez dwie inne kobiety, mieszkanki Kaniej Góry. Dzielne panie doprowadziły złodzieja na policję. Bravo pleć żeńska — tak trzymać!

12 *grudnia* Włamano się do budynku GS na ul. Prostej 1. Włamywacze wykorzystali moment gdy dozorca patrolowali inne pomieszczenia rozległego placu i chcieli okraść kasę. Próba nie powiodła się — GS ma jednak dobre zamki w kasach pancernych. Łupem złodziej padł jedynie 70 tys. zł, które okazały się własnością kasjerki. Pani kasjerko! Nie ufa pani własnej firmie?

18 *grudnia* Ob. W. Ch. z Małachowic Błonii zgłosił kradzież dużej ilości drobiu z własnego gospodarstwa. Dochodzenie w toku. Tej samej nocy skradziono z komórki J.D. — mieszkańca Leśmierz, kury i kaczki wartości 300 tys. zł. Czy nie czynili te same rączki?

18 *grudnia* W Sierpowie na trasie E1 zatrzymał się z braku paliwa ciężarowy Star. Kierowca udał się w poszukiwaniu paliwa. W oświetlony prawidłowo samochód uderzył ciężarowy Kamaz. Straty oszacowano na 150 mln. zł. W Wypadku obrażeń doznał kierowca Kamaza.

18—19 *grudnia* Wylamano zamki na zapleczu sklepu w Solcy Wielkiej. Straty oszacowano na 18 mln. zł.

19 *grudnia* U Ob. F. K. ozorkowianina, znaleziono 30 litrową bankę z zacierem. Próba wzbogacenia świątecznego stołu bimbrem własnej produkcji nie powiodła się.

19 *grudnia* Prowadzący Fiata 125 M. S. na ul. Południowej wpadł w poślizg i potrącił Ob. H. S. Poszkodowanego ze złamaną nogą zawieziono do szpitala. Kierowcy opamiętajcie się! Jeśli nie szanujecie własnego życia to waszą sprawą, piesi mają jednak prawo do bezpiecznego poruszania się.

22 *grudnia* W nocy z 21 na 22 *grudnia* włamano się do Urzędu Miasta w Ozorkowie. Włamywacze wylamali zamki w drzwiach wyjścia awaryjnego i dostali się do kasy miejskiej. Przy pomocy przecinaków otworzyli kasę pancerną skąd skradli 7 milionów zł. Sprawców nie ustalono.

22 *grudnia* Kolejny raz zgłasza się na policję Ob. T. B. z Maszkowic. Od wielu miesięcy trwa konflikt między T. B. a sąsiadami E.S. i S. S. Według T. B. sąsiedzi grożą jej zabiciem. Wszczęto postępowanie przygotowawcze, by ustalić zakres odpowiedzialności E. S. i S. S.

Czy takie sprawy muszą trafiać na policję? Czy nie potrafimy spraw spornych załatwiać sami? Co na to sołtys i rada sołtecka?

29 *grudnia* Historia niczym z filmu gangsterskiego. Na terenie gminy Parzęczew patrol policyjny próbował zatrzymać samochód. Na sygnał stój — kierowca nie zareagował. W pościg bezskutecznie wyruszył radiowóz policyjny. Dane o samochodzie przekazano drogą radiową pozostałym patrolom. Samochód zauważono na ul. 18 Stycznia. W czasie próby ponownego zatrzymania kierowca usiłował staranować wóz policyjny. W ostatniej chwili kierowcy radiowozu udało się uniknąć zderzenia czołowego. Ten krótki moment wystarczył na kolejną ucieczkę. W pościg ruszył radiowóz. Za trasą E1 w kierunku na Modlną odnalazł w rowie poszukiwany pojazd. Kierowca schwytyany został podczas ucieczki w polu. Zatrzymany udawał ciężko rannego co skłoniło do wezwania karetki pogotowia ratunkowego. Bohaterem tej akcji okazał się pijany leśmierzanin A. K.

31 *grudnia* 10 letni chłopiec biegał wokół matki. Miało to miejsce na ul. 1 Maja przed pawilonem handlowym. Nagle dziecko wbiegło na jezdnię i znalazło się pod kołami „Poloneza”. Z obrażeniami zostało odwiezione do szpitala.

31 *grudnia* Ob. Z. M. zbyt wcześnie obchodził Sylwestra i usnął na przystanku autobusowym. Fakt wykorzystano trzech

„dżentelmenów” okradając śpiącego. Sprawcy kradzieży, rezydenci, zostali zatrzymani.

31 grudnia Niewiele brakowało by Ob. B. T. doprowadziła do zderzenia prowadzonego przez siebie samochodu z samochodem policyjnym. Okazało się, że kierująca była pod wpływem alkoholu.

2 stycznia Dwóch palaczy, pracowników Spółdzielni Mieszkaniowej, witało Nowy Rok w towarzystwie przyjaciół, w pomieszczeniach kotłowni. Bankiet przerwała policja. Wszyscy uczestnicy libacji skierowani zostali do Kolegium.

Czy wiecie że...

— Nazwa **STYCZEŃ** — to słowo utworzone od nieużywanego dziś starosłowiańskiego wyrazu styka — czli tyczka. W okresie zimy chłopcy wolni od prac rolniczych zajmowali się wyrębem drzewa. Cięto styki, jako że pozyskane w zimie były najmocniejsze i najbardziej sprężyste. Powszechnie i niewłaściwie przyjęło się jednak tłumaczyć, że nazwa tego miesiąca pochodzi od styku z rokiem poprzednim.

— Najlepszy sposób na uniknięcie bezsenności to przestrzeganie następujących zasad: (wybierz kilka skutecznych dla siebie)

- nigdy nie oglądać telewizji w łóżku
- nie jeść na kolację sałatek (powodują one nadymanie żołądka)
- nie jeździć przed snem na rowerze
- dwa razy dziennie pić herbatę ziołową (np. z lipy)
- regularnie gimnastykować się przed snem (lekko)
- nie pić wieczorem piwa
- przed snem wypić mleko z miodem
- przed snem rozwiązywać raczej krzyżówki niż czytać kryminały
- przygotować sobie przyjemne warunki do snu
- wyłożyć podłogę grubym dywanem pochłaniającym natychmiast wilgoć
- zlikwidować przeciągi (test ze świeczką)
- wymalować sypialnię na niebiesko
- najlepsza temperatura do snu — 15°C (jednak łóżko musi być ciepłe)
- unikać suchego powietrza (nawilżacze na kaloryferach)
- dobrze jest posłuchać przed snem uspokajającej muzyki (np. Wolf R. Riedl, Schumann etc.)
- dbać o to by nogi miały zawsze ciepło
- konieczna jest spokojna sypialnia oddalona od ulicznego gwaru
- zimny prysznic czyni cuda (końcówka powinna być letnia) ale nie wycierać się zbyt energicznie
- ciągle o tej samej porze chodzić spać
- wyczyścić nos przed pójściem spać
- nie telefonować przed snem (zmusza to do rozmyślań)
- wybierać tylko małe poduszki
- łóżko musi być szersze niż 1 m i dłuższe niż 1,8 (dla 1 osoby)
- luźna piżama z włókien naturalnych utrzymuje odpowiednią wilgotność i nie krępuje ruchów
- ten kto ma problemy z sercem powinien spać po prawej stronie
- twarde materace pomagają na bóle w krzyżu
- głowa i nogi powinny leżeć wyżej niż biodra
- nie kłaść się do łóżka z uczuciem złości (np. na dzieci)
- jeżeli w nocy odczuwa się pragnienie lepiej zawnazę przygotować sobie szklankę z napojem
- budzik nastawić zawsze jedną godzinę wcześniej (rozbudzić się powoli)

Pamiętaj — dobry i mocny sen najlepszym lekarstwem.

(Ale.)

Z OSTATNIEJ CHWILI

6 stycznia około godziny 22.00 zapalił się drewniany domek letniskowy na ul. Sowińskiego w Sokolnikach Lesie. Na miejscu przybyły trzy sekcje straży pożarnej. Zachodziło podejrzenie, że wewnątrz znajduje się człowiek. Przed płonącym budynkiem stał „Polonez”. Akcją ratowniczą zahamował wybuch butli gazowej. Na szczęście żaden ze strażaków nie odniósł obrażeń. Wnętrze domku spaliło się doszczętnie. Strażacy odnaleźli zwęglone zwłoki. Numery rejestracyjne samochodu pozwoliły ustalić jego właściciela. Zachodzi duże prawdopodobieństwo, że w płomieniach zginął 29 letni A. M. mieszkaniec Łodzi. Zdaniem ekspertów przyczyną pożaru mogło być zaproszenie ognia.

Gis

A F O R Y Z M Y

- Żyjmy dłużej. Niż inni.
- Z recenzji: „Poetę tego cechowało szlachetne ubóstwo myśli”.
- Błąd staje się błędem, gdy rodzi się jako prawda.
- Wszystko jest w rękach człowieka. Dlatego należy je myć często.
- Okno na świat można zasłonić gazetą.
- XI przykazanie: „Nie cudzośćw”.
- Życie jest bardzo niezdrowo. Kto żyje, ten umiera.
- Czas robi swoje. A ty, kobieto?

(wybrał Ale.)

CO SŁYCHAĆ W SOKOLNIKACH?

Wychodzę z domu, rozglądam się dookoła i co widzę? Piękny, okazały las z dużą przewagą sosny. Zapach olejku eterycznego, który wydzielają te strzeliste drzewa może odurzyć. Miejsce, o którym piszę, to Sokolniki Las i na pierwszy rzut oka wydaje się być uzdrowiskiem. I pomimo to, że łodzianie licznie przybywają tu by wypocząć — począwszy od weekendów aż po wakacje i urlopy, płacą tzw. klimatyczne — Sokolniki Las nie są uzdrowiskiem. Ciśnie się pytanie na usta, dlaczego? Dawniej nazywały się przynajmniej Miastem-Ogrodem, jak głoszą stare tablice, dziś natomiast wszystko wskazuje na to, że są wsią! Czy jest to słuszne? Sądzę, że nie. Okazało się bowiem, iż tutejsze powietrze jest wyżej punktowane niż powietrze w uzdrowisku dziecięcym Rabka. Podobno władze gminne wiedzą już o tym fakcie i w związku z tym wypada mieć nadzieję na starania o zmianę statusu, która podniesie rangę tej miejscowości, bodajże jedynej o takim charakterze w naszym okręgu. Życzymy sukcesu.

Wychodzę z domu, rozglądam się dookoła i co widzę? Stare zużyte bilety autobusowe, opakowania po lodach, papierki od cukierków, strzępy gazet, puste butelki leżące sobie wygodnie na poszyciu leśnym... To znowu Sokolniki Las. Zastanawiam się czy to umiłowanie śmiecia nasi mieszkańcy wynieśli ze swych domów czy też jest to czysta głupota i bezmyślność? Brak poczucia piękna i estetyki czy po prostu brak kultury zachowania naszego społeczeństwa. Wszyscy z dumą podkreślają, że Polska leży w Europie, a czyż Europa to śmieci wyrzucane byle gdzie?... Jazda, brudnym zresztą, autobusem z i do Sokolnik też nie należy do przyjemności. Najwłaściwsze byłoby użycie tutaj maski przeciwgazowej. To już nie olejki eteryczne. Czy o takim społeczeństwie można powiedzieć Europejczycy? Niniejszym apeluję o zaprzestanie życia w brudzie. A przede wszystkim o nietolerowaniu wśród nas brudasów. Dawajmy wyraz swemu niezadowoleniu! Nie pozwólmy by zanieczyszczali nasze życie. Życie, przy wielu jego niewygodach może być chociaż czyste i pachnące.

Jolanta Siry-Osmolińska

dok. ze str. 1

- wykonywałam powierzone mi obowiązki i liczyłam na to, że zostanę doceniona przez nowe władze gminy. Przekonała mnie moja wiara i przeświadczenie, iż dam sobie radę. Jestem prawnikiem i sądzę, że moja wiedza może być z pożytkiem wykorzystana dla dobra gminy.
- Red.* — Proszę ocenić swoją współpracę z wójtem, jak ona się układa?
- J.N.* — Oceniam wójta jako człowieka kompromisu. Umie patrzeć na wszystkie problemy gminy szeroko, potrafi słuchać opinii innych i wybierać optymalne rozwiązanie, nie zawsze zgodne z tym co sam myślał. W wielu sprawach udało mi się wójta przekonać. Myślę, że tworzymy duet, który się wzajemnie dobrze uzupełnia.
- Red.* — Jest Pani z-cą wójta, redaktorem „Gminniaka”, a równocześnie żoną i matką. Która z tych ról odpowiada Pani najbardziej?
- J.N.* — Najbardziej cenię dom i rodzinę. Ambicje polityczne i zawodowe są na drugim planie. Oczywiście robię wszystko, żeby rozwijać się i kształcić zawodowo. Po prostu chcę obowiązki wójta wypełniać jak najlepiej. Gdyby jednak moja praca zawodowa stanowiła zagrożenie dla rodziny zrezygnowałabym z niej bez żalu. Tylko rodzina może dać człowiekowi tak niezbędne w życiu poczucie bezpieczeństwa. A propos mojej rodziny — tutaj też jestem zastępcą ponieważ szefem w domu jest mój mąż, chociaż najważniejsze decyzje podejmujemy oczywiście wspólnie.
- Red.* — Czy mąż doradza Pani w sprawach służbowych?
- J.N.* — Nie rozmawiam z mężem o problemach służbowych. Dom nasz jest miejscem, w którym najważniejsze są problemy i sprawy rodzinne.
- Red.* — Ludzie lubią zaglądać innym do kieszeni. Czy zaspokoili Pani ten rodzaj ciekawości i powie nam, ile zarabia z-cą wójta gminy Ozorków?
- J.N.* — Oczywiście. Nie jest to żadna tajemnica. Zasadnicza pensja 1.200.000 zł plus 100% dodatku funkcyjnego (liczone od najniższego wynagrodzenia pracownika samorządowego) plus 60% dodatku stażowego plus 11% za wysługę lat. Nie są to chyba takie kokosy?
- Red.* — Czy zgodzi się Pani z obiegowym stwierdzeniem, iż punkt widzenia zależy od punktu siedzenia? Innymi słowy, czy zmieniła się Pani od momentu zostania z-cą wójta?
- J.N.* — No cóż, czuję się bardziej dowartościowana. Stają teraz przede mną znacznie trudniejsze problemy, których rozwiązanie daje jednak poczucie radości i zadowolenia. Natomiast nie zmieniłam sposobu bycia. Niech zresztą osądzą inni.
- Red.* — Pani Jolu, do tej pory potocznie uważa się, iż w każdym urzędzie traktuje się petenta jak zło konieczne. Czy może powiedzieć nam Pani co zrobiliście z wójtem, żeby tę złą opinię zmienić? I czy obecnie mieszkańiec gminy może mieć pewność, że zostanie przyjęty w Urzędzie Gminy z uśmiechem, załatwiony szybko i sprawnie, a co najważniejsze w miarę możliwie skutecznie?
- J.N.* — Oczywiście, że tak. Myślę, że wszyscy w Urzędzie zrobimy wszystko aby służyć społeczeństwu gminy. Zresztą w momencie ponownego zatrudnienia przez wójta pracowników Urzędu Gminy, zostali oni zobowiązani do szybkiej, miłej i kompetentnej obsługi wszystkich mieszkańców gminy. Dodam tylko, iż przez 6 miesięcy nie mieliśmy żadnej skargi na pracę Urzędu.
- Red.* — Co sprawiło Pani największą radość z wykonywanej pracy i co jest do tej pory największym sukcesem gminy?
- J.N.* — Jestem zafascynowana tym co robię i wszystko sprawia mi radość. Cieszyłam się wówczas, gdy zostałam z-cą wójta bo zostałam doceniona, teraz cieszę się, że mój szef ma do mnie zaufanie i potrafimy wspólnie zajmować właściwe stanowisko w trudnych sprawach dotyczących gminy. Sukcesem gminy jest to, że powierzono jej kompetencje Rejonu w zakresie prowadzenia spraw komunikacji, budownictwa i geodezji. Wypracowano również odpowiednie formy współpracy z sąsiednimi gminami i kierownikiem Rejonu w Zgierzu.
- Red.* — Jak ocenia Pani obecną relację Urząd Gminy — Rada Gminy i kompetencje obu stron? Czy kompetencje wykonawcze wójta nie są zbyt małe?
- J.N.* — Z całą pewnością Rada Gminy jest decydującym ośrodkiem władzy w Gminie. Wyznacza ona główne kierunki pracy i działalności Urzędu i podejmuje uchwały. Urząd Gminy jest tylko organem wykonawczym. Ufam, iż nasza współpraca z Radą układa się dobrze. Pracuje w niej wielu mądrych ludzi, którymi można przedyskutować i omówić wszystkie ważne problemy dotyczące naszej gminy.
- Red.* — Czy uroda pomaga w pracy czy też przeszkadza?
- J.N.* — Uroda w pracy pomaga gdyż ułatwia nawiązanie kontaktów. Domyślam się, iż w tym pytaniu zawarta jest pewna pułapka. Pan redaktor jest miły i sugeruje, że ja należę do kobiet ładnych. Wydaje mi się, że każda kobieta może wyglądać ładnie, może jakby stworzyć swoją urodę. Niemniej jednak uważam, iż ważniejsza jest jej osobowość, która w całej pełni kreuje kobietę. Nie zgadzam się oczywiście z opinią, że ładne kobiety nie mogą być mądre.
- Red.* — Na kogo Pani głosowała w wyborach na Prezydenta Rzeczypospolitej i jak Pani widzi rozwój sytuacji w Polsce w wersji optymistycznej?
- J.N.* — W pierwszej turze głosowałam na Tadeusza Mazowieckiego, gdyż rozpoczął on zmiany, które moim zdaniem zapewniały spokojny rozwój państwa. W drugiej turze głosowałam oczywiście na Lecha Wałęsę. Jesteśmy jednym z narodów Europy i chciałabym żeby nie była to tylko przynależność geograficzna i geopolityczna, ale żebyśmy mogli również decydować o losach Europy i mieć ważny głos w tej sprawie. Jest w nas jakaś siła, mamy wielu ludzi bardzo mądrych, o dużych możliwościach i wierzę w to, że nowy prezydent i nowopowołany rząd wytyczy właściwy kierunek do wykorzystania żywotnej siły naszego narodu.
- Red.* — Pani największe marzenie?
- J.N.* — Móc swobodnie podróżować i mieć na to środki finansowe, żeby nie czuć się wśród obywateli Europy Zachodniej człowiekiem drugiej kategorii.
- Red.* — Czego Pani życzyć w Nowym Roku?
- J.N.* — Chciałabym doczekać się uznania i sympatii obywateli gminy za moją pracę na stanowisku zastępcy wójta. Ze swej strony dołożę wszelkich starań żeby tak było.
- Red.* — Życzymy tego Pani i dziękujemy za rozmowę.

Wywiad przeprowadzili (Ale.) i Gis.

Serwis Informacyjny

30 stycznia odbędzie się Gminny Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Ludowych Zespołów Sportowych gminy Ozorków.

Do Rady Gminy wpłynął wniosek Ob. E. Gieraga — byłej Naczelnik Gminy o przywrócenie telefonu. Wniosek zostanie rozpatrzony przez Zarząd.

Ob. Janusz Krasuski złożył rezygnację z pracy w Komisji Planu Budżetu i Finansów.

Na ręce Przewodniczącego Rady wpłynęło pismo Wojewody Łódzkiego z propozycją zmian klasyfikacji dróg naszej gminy.

4 stycznia pożegnano w Urzędzie Gminy pracowników przechodzących na emeryturę: Edwarda Ozgę, Zdzisława Głyde i Mariana Liputa oraz na rentę chorobową: Elżbietę Gieraga, Waldemara Chyżewskiego.

20 grudnia z-ca wójta mgr Jolanta Nejman podpisała porozumienie z kierownikiem Rejonu w Zgierzu. W myśl porozumienia od 1 stycznia, na czas nieograniczony, gmina przejmuje: budownictwo i nadzór budowy, geodezję i gospodarke gruntami, komunikację i ochronę środowiska. Rejon na te zadania przekazuje 2,5 etatu.

21 stycznia planowany jest powrót do pracy rekonwalescenta — wójta — Władysława Sobolewskiego.

Zarząd Gminy powiadomił dyrektorów szkół, iż dysponuje pieniędzmi na dofinansowanie obiadów dla dzieci. Podział tych środków w szkołach obowiązkowo ma opiniować Komitet Rodzicielski.

12 grudnia do Kuratora Oświaty i Wychowania wystąpił Zarząd z następującymi propozycjami:

1. subwencje na oświatę Kurator powinien przekazywać gminie,
2. dyrektorzy szkół działają na podstawie porozumienia z Kuratorium,
3. proponuje się reorganizację GZEAS (3 osoby — księgowość, 1 — organizacja transportu, 0,5 etatu na prowadzenie warsztatu i magazynu),
4. transport należy sprywatyzować,
5. zatrudnienie pracowników powinno być uzgadniane z Zarządem Gminy.

Do 8 stycznia odpowiedzi nie uzyskano.

Zarząd Gminy skorzystał z prawa pierwokupu działki rekreacyjnej w Sokolnikach Lesie.

Urząd Gminy wystąpił 4 grudnia do Departamentu Budżetu Państwa Ministerstwa Finansów o dofinansowanie budżetu gminy o kwotę 10.217 mln. zł. Z tego 3.689 mln. na utrzymanie szkół i placówek oświatowo-wychowawczych, 2.250 mln. zł na wydatki bieżące gminy, 2.478 mln. zł na zakończenie inwestycji (sala gimnastyczna w Leśmierzu i ośrodek zdrowia w Sokolnikach) oraz 1.800 mln. zł na kontynuację prac budowlanych szkoły w Modnej.

Do 12 stycznia Cukrownia „Leśmierz” zakończy jedną z najtrudniejszych kampanii. Skupiono rekordową ilość buraka cukrowego tj. 218 000 750 ton. Cukrownia własnymi siłami przerobiła 203 000 100 z czego wyprodukowano 23 700 ton cukru. Do 9 stycznia sprzedano około 14.000 tys. ton cukru. Średnia zawartość cukru w burakach osiągnęła 11,70%.

Przedstawiamy Czytelnikom nowowybranych sołtysów

Kampania wyborcza do organów sołeckich trwała od 15 listopada 1990 r. do 18 grudnia 1990 r. Przeprowadzono 28 zebrań wiejskich, w zebraniach tych udział brało 652 mieszkańców uprawnionych do głosowania. 8 zebrań odbyło się w I terminie, w II terminie odbyło się 20 zebrań. Wybrano 102 członków rad sołeckich oraz 28 sołtysów.

Funkcję sołtysa w poszczególnych sołectwach pełnią:

1. Bramowski Roman — Aleksandria
2. Stankowska Janina — Boczki
3. Banasiak Zygmunt — Borszyn
4. Głowacki Franciszek — Cedrowice
5. Sawicka Marianna — Cedrowice Parcela
6. Kucińska Zofia — Celestynów
7. Granosik Józef syn Bronisława — Czerchów
8. Majchrzak Teresa — Helenów
9. Łuczak Włodzimierz — Konary
10. Figiel Stanisław — Leśmierz
11. Kaźmierczak Zenon — Muchówka
12. Barylski Piotr — Małachowice
13. Zaremski Tadeusz — Małachowice Kolonia
14. Wiktorowski Aleksy — Maszkowice
15. Frątczak Jerzy — Modlna
16. Sobczak Władysław — Ostrów
17. Goss Paweł — Parzyce
18. Marciniak Jan — Sierpów
19. Wasiak Jan — Skotniki
20. Wyrzykowski Tadeusz — Skromnica
21. Siekiera Krzysztof — Solca Mała
22. Stasiak Zdzisław — Solca Wielka
23. Marciniak Sławomir — Sokolniki
24. Gleń Irena — Sokolniki Las
25. Wiktorowski Kazimierz — Sokolniki Parcela
26. Wojtczak Jan — Śliwniki
27. Malanowski Stanisław — Tymienica
28. Wałęcka Urszula — Wróblew

KRONIKA TOWARZYSKA

19 stycznia 1991 roku na ślubnym kobiercu w kościele św. Wawrzynca w Soley Wielkiej staną

Barbara Grochowina ze Śliwnik
z Włodzimierzem Grzelakiem
z Soley Wielkiej.

GIEŁDA TOWARÓW

9 stycznia monopolista na naszym rynku, Centrala Mięsa w Łodzi podniosła ceny skupu żywca — średnio o 300 zł na kg i ponad 1000 zł na 1 kg półtuszy i ćwierćtuszy wołowych. Wydaje się jednak, że ta podwyżka nie ucieszyła nawet producentów, a przynajmniej tych, spośród nich, którzy potrafią spojrzeć dalej. Nauczylimy się już, że podwyżki cen żywności powodując wzrost cen środków produkcji we wzmógłony sposób odbijają się na producentach żywności. Ta kolejna po mleku, niespodziewana po świątecznym przesileniu podwyżka cen jest następnym dowodem głębokiego kryzysu, w jakim znalazło się nasze rolnictwo.

CENY SKUPU ZBÓŻ

	PSZENICA	ŻYTO	JĘCZMIEN	OWIES	PSZENŻYTO
GS OZORKÓW	80.000	58.000	60.000	-	60.000
GS ŁĘCZYCA	82.000	55.000	-	-	-
	90.000	-	-	-	-
	(gł)	-	-	-	-
GS PARZĘCZEW	-	56.000	-	-	-
GS ALEKSANDRÓW	-	-	-	-	-
GS Góra Św. Małgorzaty	-	-	-	-	-

CENY SKUPU ŻYWCA

	TRZODA CHLEWNA				BYDŁO						
	kl. I	kl. II	kl. III	mac.	mbo I	mbo II	mbo III	kr. I	kr. II	kr. III	kl. IV
GS OZORKÓW	10.800	10.100	6.000	8.500	6.800	6.100	5.400	4.900	4.700	3.900	2.900
GS ŁĘCZYCA	10.000	8.400	-	7.900	6.000	5.500	4.500	4.800	4.200	3.500	2.900
GS PARZĘCZEW	10.800	10.100	6.000	8.500	6.800	6.100	5.400	4.900	4.700	3.900	2.900
GS ALEKSANDRÓW											
GS Góra Małgorzaty	10.000	8.400	-	-	6.000	5.500	4.500	4.800	4.200	3.500	-

Ceny płynne zależne od sytuacji rynkowej

Tematem bulwersującym obecnie środowisko wiejskie jest sprawa cen mleka. Detaliczna cena sprzedaży dwukrotnie przewyższa cenę skupu. Czy koszt dość prostego procesu technologicznego może w tak znacznym stopniu podnieść cenę mleka? Należy wątpić. Jakie są więc przyczyny powstawania tej tak olbrzymiej różnicy? To pierwsze pytanie, jakie chcielibyśmy postawić za pośrednictwem naszej gazety.

A oto druga sprawa, również związana z przetwórstwem mleka. Członkowie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Ozorkowie otrzymali niedawno pismo dotyczące zwiększenia tzw. udziału członkowskiego do kwoty 500.000 zł. Wiadomo również, że OSM ubiega się o dotację w wysokości 660 mln. zł. Podsumowując obydwa fakty oznacza to dotację dla Spółdzielni w wysokości ok. 1,3 mld zł.

Kwestią nurtującą producentów mleka — członków Spółdzielni jest sposób wykorzystania tych pieniędzy przez OSM. Czy zostaną przeznaczone na podniesienie cen skupu, modernizację linii technologicznej — czekamy na odpowiedź.

Przypominamy, że z dniem 31 stycznia 1991 r. upływa termin

obowiązkowego ubezpieczenia budynków gospodarczych

Nowo otworzona agentura „WESTY” w Gminnym Ośrodku Kultury w Leśmierzu zaprasza

w godz. 12.00 — 16.00

Stawki konkurencyjne w stosunku do PZU.

ZAKŁADANIE glazury, terakoty, boazerii oraz drobne remonty budowlane — tanio; Jan Kaczmarek Ozorków, ul. 40-lecia PRL 2b/1 w godz. 17.00 — 23.00 (zgłaszanie).

SPRZEDAM tanio wiśniowego Poloneza na gwarancji. Przebieg 7000 km. Tel. 18-74-79 (wiadomość: redaktor naczelny).

SPRZEDAM tunel 30x7
Granos — Ostrów

REDAKCJA: 95-044 Leśmierz, Gmina Ozorków, Gminny Ośrodek Kultury tel. 18-74-79.

REDAGUJE SPOŁECZNIE ZESPÓŁ: Redaktor naczelny — Stanisław Garczyński, tel. 18-74-79 GOK, redaktor odpowiedzialny — Andrzej Leja, tel. 18-74-92 Szkoła w Leśmierzu, sekretarz redakcji — Teresa Chmielecka, redakcja: Paweł Grzelak — Solca Wielka 52 pracuje w bibliotece w Solcy Wielkiej, Marzena Mickiewicz, tel. 18-15-72 Szkoła Modlna, Jolanta Nejman — Urząd Gminy tel. 18-10-63, Ryszard Osmoliński — Sokolniki Las, ul. Ks. Brzóska 5, Bogdan Smok — PGR Leśmierz, tel. 18-74-26.

Oddano do druku 7 stycznia 1991 r. Skład i druk: USP im. 17-go Stycznia ZG w Zgierzu, zam. 1089-91, A-4, nakład 1000 szt.